

Moje „Trzy grosze” pod adresem pana Grossa

Ks. Lucjan Kamiński SDB

Byłem i jestem oburzony na pana T.J. Grossa, który bez żadnych podstaw oskarża naród polski o antysemityzm i obwinia za holocaust; że Polacy byli bierni w czasie gdy Niemcy mordowali Żydów. Moje oburzenie jest tym większe po przeczytaniu artykułu pt. „Gross oskarża Prymasa Wyszyńskiego” (Nowy Dziennik 15.01.08r). Każdy ma prawo wyrażać swoją opinię nawet gdyby ona nie była zgodna z prawdą. Jednak nie dawać spokoju zmarłym to już zakrawa na wielki skandal. W tym wypadku chodzi o świetlaną postać Prymasa Tysiąclecia, który nie ugiął się przed systemem marksistowskim. Prymas Kard. St. Wyszyński przeprowadził nasz kraj przez „czerwone morze systemu komunistycznego”.

Zastanawiam się skąd u tego człowieka, któremu na imię J.T. Gross, jest tyle nienawiści do narodu polskiego? Pan Gross uczepił się tej sprawy jak przysłowiowy „rzep psiego ogona” i nakręca coraz bardziej machinę kłamstwa oskarżając Polaków o współpracę z okupantem w mordowaniu Żydów albo przynajmniej obojętność wobec tej sprawy. Już pan prof. R. Nowak w jednej ze swoich publikacji zdemaskował kłamstwa J.T. Grossa.

W jednym wypadku pan T.J. Gross wyolbrzymia cyfry, a w innych wypadkach redukuje je do minimum. W wypadku „Sąsiadów”, gdy chodzi o Jedwabne wyolbrzymił liczbę zamordowanych Żydów. Kiedy jednak przystąpiono do ekshumacji, aby sprawdzić stan rzeczy i strona żydowska doszła do wniosku, że rezultat badań będzie niekorzystny na stronę Grossa, więc pod jakimś pretekstem strona żydowska sprzeciwiła się dalszym badaniom. Ekshumacja została przerwana. Gdy chodzi o książkę „Strach” to pan Gross zaniżył dominimum liczbę Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie okupacji z narażeniem własnego życia i swoich najbliższych.

„J.T. Gross jest synem Żyda i Polki, która podczas wojny uratowała mu życie. Historia rodzinna Grossa – czytamy w Nowym Dzienniku z dnia 18 stycznia 2008 roku – może więc skłonić do wręcz przeciwnych niż zawarte w „Strachu” wniosków na temat stosunków polsko-żydowskich podczas wojny i tuż po wojnie”.

Jeśli Polka wyszła za mąż za Żyda, (chodzi o matkę T.J. Grossa), to chyba z tym antysemityzmem w Polsce nie było aż tak czarno jak to maluje J.T. Gross.

Skąd tyle nienawiści w tym człowieku do Polski i do narodu polskiego? „Być może – jak to pisze ks. T. Isakiewicz-Zaleski – książka pt. „Strach” ma być prywatnym odwetem na narodzie polskim za to, że w 1968r. musiał opuścić Polskę” (Nowy Dziennik 19-20, 01 08r.).

Rozruchy marcowe nie mają nic wspólnego z narodem polskim, który od samego początku był przeciwny ustrojowi marksistowskiemu w Polsce. Rozruchy marcowe w 1968 roku były rozgrywkami wewnątrz partyjnymi, a wówczas przy władzy było wielu Żydów i to na wyeksploatowanych stanowiskach. Wystarczy przypomnieć Bermana, czy też Józefa Światło, który miał udział w utrwalaniu systemu marksistowskiego w Polsce jako, że w UB pełnił odpowiedzialną funkcję. Tenże Światło, kiedy zaczął mu się palić grunt pod nogami to sobie czmychnął z „sowieckiego raj” na „zgniły zachód” i via Wolna Europa zaczął demaskować system bloku sowieckiego.

Byłoby dobrze aby pan J.T. Gross po wydaniu książki „Strach” napisał coś innego. Powinien napisać na temat kolaboracji Żydów z Niemcami czy Sowietami. Byłoby to coś interesującego.

Ks. Kamiński - Gross do str. 21

Wiadomości Polonijne

Gdy widzę słodczyce...

Kalorii nie liczę

Marian Polak

Kilogram tłuszczu na biodrach to jakieś siedem tysięcy kalorii. Siedem tysięcy kalorii to szansa na przeżycie trzech-czterech dni całkowitego postu bez utraty zdolności do wysiłku fizycznego i sprawności myślenia.

Nie bierzemy tego pod uwagę, przeglądając się krytycznie nadmiarom w obwodach. W świecie, gdzie normy estetyczne dyktują modelki z zaawansowaną anoreksją, obowiązują bowiem zupełnie inne strategie przetrwania. Tymczasem mechanizm zapisany w naszych genach z uporem godnym lepszej sprawy wciąż działa według scenariusza z czasów, kiedy nikt nie słyszał o rozmiarze XXS, jogurcie „zero kalorii” ani diecie TrimSpa. Upodobania wizualne mamy zatem współczesne, ale metabolizm - ciągle z epoki późnego plejstocenu. Tymczasem w kilka dekad bardzo trudno wyzbyć się całkiem sensownych przystosowań, które przez całe tysiąclecia zapewniały nam nie tylko lepsze prognozy przeżycia, ale także dodatkowe przewagi nad resztą populacji.

Lubicie czekoladę? Myślicie czasami ciepło o porcji szarlotki na ciepło? Uśmiechacie się w myślach do sernika i lodów pistacjowych?

Nie wy jedni. Wszyscy tak mamy. Stoi za tym przystosowanie ewolucyjne, które poprzez manipulację poczuciem łaknienia i smaku skłania nas do wybierania z menu łatwo przyswajalnych pokarmów wysokoenergetycznych. Dlaczego? A żeby je potem można bez zbędnej fetygi zmagazynować na czarną godzinę, w formie apetycznych krągłości.

Jak wiadomo, interpretacja doznań zmysłowych to kwestia umowna. Tak więc - dowodzi współczesna nauka - także i upodobanie do słodczy okazało się po prostu przystosowaniem ewolucyjnym. Mały wysiłek metaboliczny daje - w przypadku cukru i czekolady - dużą korzyść energetyczną, a więc predylekcja do słodczy leży w najlepiej pojętym interesie organizmu. To dlatego w skomplikowanym procesie przystosowania wytworzyło się coś na kształt pozytywnego sprzężenia zwrotnego czy też nawet uzależnienia naszego gatunku od węglowodanów.

Za apetyt na czekoladę i inne słodkie specjały odpowiada neuropeptyd oznaczony symbolem „y”. Jego poziom wzrasta wraz z... ilością przyswojonego cukru. Czyli apetyt na słodkości rzeczywiście rośnie w miarę jedzenia. W podobny sposób działa też inny neuropeptyd - galanina, który odpowiada za nasze upodobanie do tłuszczów i alkoholi. Zatem im więcej słodkich pączków z adwokatem skonsumowaliśmy w tłusty czwartek, tym większa ochota na

Polak do str. 24

„Wykorzystywanie potencjału demokratycznego”

Iwo Cyprian Pogonowski
WWW.pogonowski.com

Andreas Gross, socjalista, członek parlamentu szwajcarskiego, jest szefem delegacji Rady Europy, która to delegacja, miała ocenić wybory prezydenckie w Rosji i skrytykowała stronniczość mediów, trudności w rejestracji niektórych kandydatów, ale mimo tego stwierdziła, że wynik wyborów odzwierciedla powszechną wolę wyborców, których „potencjał nie był w pełni wykorzystany.”

Pani Hilary Clinton narzeka na stronniczość mediów i ciekawe czy, jeśli byłby on o to zapytany, Andreas Gross będzie miał coś do powiedzenia w tej sprawie jak i w sprawie trudności zarejestrowania kandydata niezależnego od systemu dwupartyjnego w USA. „Suwerenna demokracja” w Rosji, według amerykańskich liberałów pozwala na większy wybór niż demokracja w USA, oraz w sondażach opinii publicznej, prezydent Putin jest blisko trzykrotnie bardziej popularny w Rosji, niż Bush w Stanach Zjednoczonych, które prowadzą wojnę i pacyfikację Iraku, wbrew woli większości obywateli, ale „dla dobra obcego państwa,” którego żydowskie lobby w Waszyngtonie od dawna decyduje o polityce USA na Bliskim Wschodzie.

Rosyjski demokratyczny „potencjał nie był w pełni wykorzystany,” ale według obserwatorów potencjał amerykańskich wyborców jest w jeszcze w znacznie mniejszym stopniu wykorzystywany. W Rosji na pewno są problemy ze zorganizowaną zbrodnią i zadawnionymi nawykami przekupstwa, być może w jeszcze wyższym stopniu niż w USA.

Plany objęcia przez Putina w Rosji pozycji premiera, ma być kontynuacją rządów silnej ręki i tradycji „zamordyzmu” rosyjskiego w czasie, kiedy rządzić ma popierany przez Putina w czasie wyborów, prezydent Dimitry Medvedev, którego niektórzy nazywają figurantem, ale który wygrał większością 70%.

Ciekawe, o ile ten układ w Rosji różniłby się od Ameryki na wypadek wyboru Hilary Clinton, którą popiera jej własny mąż, były prezydent Bill Clinton, w celu dzielenia się z nią władzą. Dynastie prezydentów zdarzają się w USA, a w Rosji były tylko dynastie carów. Putin przerwócił Rosjanom dumę z ich ojczyzny, w czym mu pomogła pro-izraelska polityka Bush'a i jego najazd na Irak „dla dobra Izraela.” W czasie kiedy Putin obejmował władzę, baryłka ropy naftowej kosztowała 9 dolarów, a obecnie kosztuje ponad 100 dolarów na rynku międzynarodowym, wystraszonemu działaniami wojennymi Bush'a w Iraku w Zatoce Perskiej.

Putin powiedział, że „rząd pod premierem stanowi najwyższą władzę wykonawczą w Rosji.” Przeciwny Rosjanin, według prasy amerykańskiej, jest wdzięczny za podnoszenie stopy życiowej, po latach masowych malwersacji siedmiu „oligarchów,” z których sześciu było Żydami. Obecnie, kiedy miliarderzy żydowscy, chcą czegoś od Putina, według prasy izraelskiej, to starają się, żeby w ich sprawie wystąpił Bush i uzyskał dla nich to, czego chcą od Putina.

Cenzura mediów istnieje w Rosji i w USA, gdzie posłusznie i fałszywie New York Times donosił o „broni masowego zniszczenia” w Iraku, na stronie tytułowej tej gazety, a inne gazety dalej podawały te same kłamstwa. Posłuszni dziennikarze publikują w Rosji i w USA, podczas gdy obecnie, w Ameryce, gremialnie wsiadają oni do „pociągu pośpiesznego do nowej zimnej wojny.”

Akty prawne

Poinformowała Jadwiga Inglis,
International Correspondent/Los Angeles

Wykaz aktów prawnych

USTAWY

ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17 ze zm. - obowiązująca) ustawa z dnia 8 stycznia 1951 r. o przejęciu aptek na własność państwa (Dz. U. Nr 1, poz. 1 ze zm. - obowiązująca) ustawa z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz. U. Nr 11, poz. 37 ze zm. - obowiązująca) ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm. - uchylona) ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm. - uchylona) ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2002 r. Nr 49, poz. 4487 ze zm. - obowiązująca)

Dekrety z mocą ustawy

dekret z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dz. U. Nr 21, poz. 67 ze zm. - uchylony)

dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm. - obowiązujący)

dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm. - obowiązujący)

dekret z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz. U. Nr 57, poz. 321 - uchylony)

dekret z dnia 2 marca 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. Nr 9, poz. 45 - uchylony)

dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87 ze zm. - uchylony) □

Justyn Raimondo szczególnie boi się wpływów Zbigniewa Brzezińskiego, którego posądza o „nienawiść do Rosji, wszystko jedno, kto w niej rządzi.” Brzeziński jest doradcą Barack'a Obamy, który obecnie ma po swojej stronie największą ilość elektorów do wyboru kandydata na prezydenta z ramienia partii demokratycznej.

Natomiast kandydat republikański John McCain pieni się w ustach jak wspomina Rosję. Najwyraźniej kompleks wojskowo-przemysłowo-syjonistyczny chce nowej zimnej wojny dla dobra kontraktów zbrojeniowych i wzmocnienia Izraela.

Wydaje się, że Andreas Gross i reszta dygnitarzy z Rady Europejskiej, nie przyjedzie do USA, żeby sprawdzać czy w zbliżających się wyborach „potencjał wyborców w USA był czy nie był w pełni wykorzystany.” Natomiast obserwatorzy mają wrażenie, że Medvedev bardziej wygląda na liberała, niż wyglądał Putin, pogromca oligarchów w Rosji, którzy drogą prywatyzacji dokonali największej kradzieży w historii.

Andreas Gross z Rady Europejskiej mógłby zainteresować się rutyną Unii Europejskiej, która przeprowadza wielokrotnie wybory, aż do osiągnięcia pożądanego skutku. Jednocześnie Unia Europejska nie uznaje żadnej procedury prawnej, mocą, której członek Unii, może zrzec się członkostwa i odzyskać pełną suwerenność.

Wygląda na to, że nie jest łatwiej poszczególnemu krajowi lub stanowi wyjść z Unii Europejskiej, lub z Federacji Rosyjskiej, lub ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pozostaje bez odpowiedzi pytanie czy gdziekolwiek „potencjał wyborców jest w pełni wykorzystany?” □

AMERICAN SERVICES

Polski Spedytor/Polish Freight Forwarder
(<http://www.americanserviceslax.com>)



Przesyłki osobiste: „Mienie”/Samochody
A także fracht komercyjny - Polska
Oraz reszta świata – „od drzwi do drzwi”
Droga morska i lotnicza
Personal effects/cars
Commercial freight for Poland and worldwide

Uprzejmy, szybki, pewny i uczciwy serwis
W Los Angeles od 1989

Tel: 310 335 0100 Fax: 310 414 2016
e-mail: info@americanserviceslax.com
Polski język: 310 628 9990 albo 310 382 0254